Ner 268.

PIĄTEK.

KRAKOW

DNIA 4 LISTOPADA 1831 r.

Goniec wychodzi codziennie oprócz świąt uroczystych o godzinie 8 rano regularnie, w Drukarni St. GIESZKOWSKIEGO.



PRENUMERATA:

Kwartalna . . . . złp: 10.
Miesięczna . . . . --- 4.
Numer pojedynczy . gr: 10.

Goniec Krakowski,

DZIENNIK POLITYCZNY, HISTORYCZNY I LITERACKI.

OBSERWACYIE METEOROLOGICZNE.

Barometr dla lepszego porownania zredukowany na 0° Reaumiura.

Dzień godzina	Barometr na 0° R.	Therm:	Higrometr	Wiatr	Stan Atmosf:	UWAGI.
7	27 8. 537	† 4. 4	-- 0,5	zachodni słaby	pogoda z chmur.	mgła
1, 12	,, 8. 025	†10. 9	† 1,5	,, ,,	,, ,,	
8	,, 7. 379	†10. 6	† 0,2	,, ,,	,, ,,	
9	,, 6. 831	† 3 8	-- 2,0	połud: za: słaby	pogoda	

Część Urzędowa.

WARSZAWA. *(26 Października.)*

Prezes Rządu tymczasowego, królestwa Polskiego.

Przekonawszy się, że wielu urzędników oraz officyalistów sądowych i innych administracyjnych królestwa Polskiego, w czasie trwającey w temże królestwie niespokoyności, oddaliwszy się od swoich obowiązków, dotąd na mieysce nie powróciło; przez długie zaś nie obsadzenie urzędów przez nich piastowanych, bieg służby publiczney na nieporządek i zwlokę mógłby bydź narażonym; przeto zapobiegając tak szkodliwym skutkom, polecam urzędnikom i officyalistom wydziału sądowego, i innych wydziałów administracyjnych: aby naydaley przed dniem 15 Listopada r. b. do mieysca swego urzędowania powrócili. Nieprzybywający w terminie oznaczonym, i niemogący dostatecznie usprawiedliwić swego opóźnienia w powrocie, będą uważani jako opuszczający samowolnie swe posady, i inni w ich mieysca zostaną mianowani.

W Warszawie d. 9 (21) Paźdz: 1831 r.

Rzeczywisty tayny Radca.
F. Engel.

Część Nieurzędowa.

WARSZAWA. *(dnia 28 Października.)*

— Do osobliwości teraźnieyszey ciepłey jesieni należy i ta, że w zeszłym tygodniu

wieśniaczka z okolic Warszawy przyniosła na przedaż dzbaneczek świeżych poziomek, za które wzięła dukata.

— Wyjątki z nowego dzieła Autorki *Pamiątki po dobrey Matce.*

Wielkim darem człowieka jest mowa; nie używaymy jey na złe.

Człowiek i w raju pracował, bez pracy nie ma na tey ziemi szczęścia.

Kobieta w pomoc męższyznie stworzoną została, bo żywot ten na jednego samego ciężki jest żona powinna zatem dzielić prace męża swego, i być mu pociechą.

Małżeństwo jest święte i szanowne, dawne jak świat, małżonkowie kochać się i w ścisłey zgodzie żyć winni. Mąż i żona (jak mówił kaznodzieja Skarga) podobni do 2ch wołów sprzężonych: we dwoje w jednem jarzmie ciągną kłopoty i prace świata tego, jeden drugiemu pomagając. Ale nie trzeba żeby jedno chciało w lewo, a drugie w prawo; bo nie daleko zaydą.

Wszyscy ludzie są bracia: niech więc nikt drugim niegardzi, żadnemu nieszkodzi; niech wszystkich kocha, każdemu pomaga i dobrze czyni.

Zły to a bardzo pospolity nałóg, zmawiać błędy nasze na drugich, ludzka nasza Adamowa natura bardzo do wymówek skłonna; a wymówki winę powiększają, zamiast ją umnieyszyć.

Choć mniey masz od drugich, nie zazdrość im; Bóg tobie nie wziął ażeby im dać; Bóg ma więcey niżeli rozdał, bądź poczciwy i staranny, zayrzy szczęście i do ciebie.

Człowiek, który, kiedy mu się dobrze powodzi, kiedy ma co jeść, co pić, zapomina o tych, którzy go w ubóstwie wspierali, podobny jest do niewdzięcznego kruka.

Używać darów przyrodzenia, roślin, zwierząt, kiedy sam Bóg je oddał człowiekowi do jego użytku; ale nie marnuy i nie męcz bez potrzeby.

Szkaradna rzecz pijaństwo, człowiek od zmysłów odchodzi, podobny do bydlęcia staje się; własne dzieci śmieją się z niego, wszyscy nim tak pogardzają i brzydzą się, i nietylko że sam grzeszy, ale i drugim do złego powodem się staje. Noe nie znał skutków wina i grzech przez niewiadomość popełnił; ale jakże grzeszą ci którzy wiedzą a piją.

Choćby rodzice twoi mieli jakie złe nałogi, szanować ich zawsze powinieneś, i ukrywać przed drugimi ich błędy; a błogosławić cię będą jak *Noe, Sema i Jafeta.*

Oycze, zanic tak niełay i niekarz córki i syna, jak kiedy ci ubliżą, ale też staray się godnym być szacunku dzieci twoich; sam się szanuy, jeżeli chcesz żeby cię szanowali drudzy.

Gdzie niema zgody, tam pewno żadna robota ani dobrą ani ukończoną nie będzie; bo człowiek sam mało może zrobić; potrzebuje koniecznie drugich pomocy. Bóg chcąc żeby wieża Babel niedokończoną została, nic więcey nie uczynił tylko niezgody między pracującymi dopuścił.

—Szkoła wydziałowa w Łomży przeniesioną została do Szczuczyna.

— Królewski inkwizytorjat w Poznaniu doniósł, że niebezpieczny złodziey nazywający się Aureli Brzozowski, w nocy d. 2 b. m. zdołał w Wchowie zniszczyć ciężkie okowy i uciekł. Ma on lat 27, a chociaż jest tak silny, mowa jego jest taką jakby był kobietą: Sąd policyi poprawczey wydziału Kaliskiego ogłosił polecenie ujęcia tego złoczyńcy.

PETERSBURG *(19 Października.)*

Dwór cesarski wraz z dworami wiedeńskim i berlińskim jako współopiekujące się wolnem miastem Krakowem, przystępują do naradzenia się nad środkami, któreby naywłaściwszemi bydź mogły do przywrócenia tam prawego porządku rzeczy. — Rozumie się, że osadzenie tego miasta przez woysko rossyjskie, jest tylko przemijającym środkiem, który zaraz ustanie, jak tylko dowiemy się o zdaniu innych dworów w tey mierze. Jakoż część naszego woyska, opuściła już to miasto i jego okrąg, aby osadzenie onegoż, stało się mniey uciążliwe.

— Ukazem z dnia 23 z. m. Nayjaśnieyszy Cesarz Imć upoważnił ministra skarbu do puszczenia w obieg trzeciey seryi biletów skarbowych.

— Dziennik Journal de St. Petersburg umieścił szczegółowy opis pomnika, który Nayjaśnieyszy Cesarz Jegomość chce kazać wznieść wiekopomney pamięci nieboszczykowi cesarzowi Alexandrowi przy pałacu zimowym. W opisie tym powiedziano między innymi.

»Już dawniey donieśliśmy, że pomnik ten będzie miał pewne podobieństwo do kolumny Trajana. Lecz artysta mający sobie poruczone wykończenie tego dzieła P. Montferrand musiał się ograniczyć na zastąpieniu nieosiągnionych szczegółów starożytnego dzieła sztuki, wielkością i wspaniałością ogólnego wrażenia. Dla osiągnienia tego, proponował aby na słup tey kolumny wzięto granit ogromney objętości, który on odkrył podczas częstych podróży inspekcyjnych w tym samym łonie kamieni, z którego dobyto 48 kolumn kościoła Izaaka. Słup ten ma mieć 12 stóp w średnicy i 84 stóp wysokości. — Obawiano się o szczęśliwe wyłamanie tak ogromney massy granitu, jednakże praca ta powiodła się szczęśliwie. Kamień ten dobyty został przy północno wschodnim ustępie zatoki fińskiey w Peterlaxa między Wyburgiem i Fridrichsam; ma 98 stóp długości, a średnicy grubości stóp 22;—ciężar jego, może bydz przyjęty na 9,476,000 funtów. Pracą zaymowało się 600 ludzi przeszło lat 2.— Części z których kamień ten się składa, a które nadzwyczay są ścisłe, są następujące: szpat pólny pięknego ciemno czerwonego koloru, którego odbicie przedstawia piękne światła i żywy blask; bardzo rzadki czarny glimer, którego małe czarne kawałki mają połysk kruszczowy i szary kwarc, który w małych nieregularnych kryształach podzielony jest w massie.

Zdaje się iż granit ten, przyjmie naypięknieyszą polituręi wyrownywa prawie pięknym łomom skał Syeny. Skoro odebrano pewną wiadomość o wyłamaniu tego kamienia, bez przerwy pracowano koło jego zaokrąglenia; statek 150 stóp długości z umysłu zbudowany do przewiezienia jego stoi w porcie przy łomie na kotwicy i w krótce przez kilka statków parowych popychany przypłynie po Newie.

WIEDEŃ *(18 Października.)*

Rada wojenna nadworna wydała rozporządzenie; mocą którego 115,000 piechoty linijowey ma bydź natychmiast rozpuszczoney za urlopami, z tém jednak zastrzeżeniem, stawienia się do swoich półków na naypierwsze zawołanie. Rozkaz ten, zrobił tu pod względem nadziei utrzymania pokoju powszechnego, bardzo korzystne wrażenie. it.d.

PARYŻ *(18 Października.)*

O wpół do drugiey z południa przylepiono dziś na giełdzie następujące doniesienie:

»JKMość odbiera tey chwili wiadomość że posłowie pięciu wielkich mocarstw zgodził

się na zasady postanowień tyczących się Hollandyi i Belgijów.

»Minister skarbu, pospiesza z udzieleniem tey wiadomości handlującym.»

Wiadomość ta, z powszechnem ukontentowaniem przyjętą została na giełdzie. — Wszystkie papiery znacznie zaraz poskoczyły w górę.

(Dnia 19) Nakoniec projekt *zniesienia dziedziczności Parów* rozstrzygniony został. Dziedzictwo to, na posiedzeniu izby deputowanych dnia wczorayszego, większością 386 głosów przeciw 40 usuniętém zostało. (*)

Z ministerstwa wojennego miał wyjść rozkaz do wielu półków, aby poszły nad granicę hiszpańską, ponieważ woysko tego państwa przybiera wyzywającą postawę. (Wiadomość ta jest z frankfurckiey gazety.)—Jak dalece pewne stronnictwo używa rozmaitych sposobów, dla obudzenia niespokoyności i trwogi, dowodzi następujący przykład. W mieście St. Chamand; dwóch ludzi rozprzedawało *Nadzwyczayny Dodatek* z następującemi wiadomościami, które niby z dziennika: *Przesłaniec Lyoński* wyciągnięte zostały: »Xiąże Reichstat jest na czele wielkiey »austryackiey, pruskiey i hollenderskiey ar»mii, w marszu przeciwko Francyi. — Tey »chwili przyszło już do bitwy.— W Paryżu »był wielki rozlew krwi, a za odebraniem »wiadomości o przybyciu posła rossyjskiego, »król Ludwik Filip zrzekł się tronu ne rzecz »Napoleona II, i usunął się do Tulieryów; »atoli zatrzymał dla siebie tytuł *Senatora!!!* (z Gaz: Berliń:)

ELBLĄG *(21 Października.)*

Dziś pochowano tu uroczyście zwłoki, tyle razy wspominanego barona Puszeta. — Przybył on tu z razu pod innem nazwiskiem już chory, i dnia 20 b. m. umarł na apoplexyą nerwową. Prawie wszyscy obecni tu officerowie polscy, mając na czele jenerałów Rybińskiego, Woyczyńskiego i Małachowskiego, szli za trumną; officerowie wnieśli zwłoki na karawan i potém znieśli je znowu do grobowca. Dway officerowie śli przed karawanem i nieśli na jedwabnych pulpitach ordery nieboszczyka. Muzyka woyskowa jednego z pułków piechoty polskiey, przegradzała strofy pieśni duchowney, wygrywając marsz wojenny. Przy grobie, duchowny polski miał stosowną przemowę. *(z Gazet Berlińskich)*

(*) Wiadomość z dnia 8 outrzymaniu takowego dziedzictwa w Gońcu poniedziałkowym, była zawczesną. P. R.

BERLIN *(29 Października.)*

-- W ostatnich trzech dniach, był tu następujący przejazd kuryerów gabinetowych. Cesarsko austryacki goniec gabinetowy P. Rettig, wyjechał d. 26 b. m. do Wiednia;— »Cesarsko rossyjski feldjeger kapitan Markowicz przybył tu wczoray z Petersburga;— a feldjeger P. Guntaszwill gońcem z Londynu przez Hamburg, przejechał tegoż dnia do Petersburga.— Dziś feldjeger rossyjski kapitan Markowicz, wyjechał ztąd gońcem do Wiednia.

AKWISGRAN *(20 Października.*

Onegdy PP. Bonawentura Niemojewski, Plichta, Burnat, Kaszyc i Wodziński, z Brodnicy w Prussach, a wczoray doktorowie Automarchi i Rue z Arnsteinu, przybywający, przejechali tędy do Paryża.

(z Gazety Berlińskiey Fossa.)

Uwiadomienia.